

Sygn. akt III Ca 1792/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Teresa Kołeczko - Waclawik

Sędzia SO Anna Hajda

Sędzia SR (del.) Roman Troll (spr.)

Protokolant Renata Krzysteczko

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie sprawy z powództwa R. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 20 sierpnia 2014 r., sygn. akt VIII C 475/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 o tyle, że w miejsce kwoty 811 zł zasądza kwotę 286,69 zł (dwieście osiemdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt dziewięć groszy);**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSR (del.) Roman Troll SSO Teresa Kołeczko-Waclawik SSO Anna Hajda

Sygn. akt III Ca 1792/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 marca 2013 roku powódka R. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty od dnia 8 listopada 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznała w związku ze śmiercią ojca w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 28 czerwca 2011 roku, wniosła również o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu i wskazał, że nie kwestionuje swojej odpowiedzialności, jednak wypłacona powódce kwota 15.000 zł jest w pełni adekwatna do szkody. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność do kwoty 15.000 zł wypłacając powódce

kwotę 11.000 zł, kwotę 4.000 zł uznając za uiszczoną odszkodowaniem zasądzonym wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 4 października 2011 roku w sprawie sygn. akt VI K 672/11.

Wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Zabrzu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 12.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2012 roku do dnia zapłaty (pkt 1); w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt 2); zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 811 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

Wyrok ten zapadł przy następujących ustaleniach faktycznych: w dniu 28 czerwca 2011 r. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć poniósł ojciec powódki A. M., a pozwany jako podmiot ubezpieczający cywilnie sprawcę wypadku ponosi odpowiedzialność za to zdarzenie co do zasady i wypłacił powódce kwotę 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca. Powódka jest osobą niepracującą, utrzymuje się z mężem, dwójką dzieci oraz siostrą powódki z pensji męża, która wynosi ok 1.800 zł, a ojciec regularnie jej pomagał finansowo poprzez zakup leków, ubrań oraz żywności, przebywał w domu nieregularnie, z powodu charakteru swojej działalności zawodowej, gdyż pracował dorywczo, zajmując się handlem węglem, co wymagało od niego kilkudniowych wyjazdów co jakiś czas. Powódka miała bardzo dobre kontakty z ojcem: zamieszkiwała z nim wraz z rodziną oraz wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe, a ojciec dostarczał powódce niezbędnego wsparcia emocjonalnego, którego potrzebowała z powodu choroby nowotworowej matki, woził ją w razie potrzeby, gdyż powódka nie posiada prawa jazdy. Powódka poniosła koszty pogrzebu ojca, źle zniosła jego śmierć, musiała zażywać leki uspokajające.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy orzekając wskazał, że zasady odpowiedzialności cywilnej użytkowników pojazdów mechanicznych regulują przepisy art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w związku z art. 822 § 1 k.c., a odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko (z ograniczeniami dotyczącymi zapłaty jako rodzaju świadczenia i sumy gwarancyjnej) jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego. Podstawę żądania powódki zakwalifikował jako art. 446 § 4 k.c. wskazując, że kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny, przy czym zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych. Kryteria istotne przy ustalaniu "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia to: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpienia, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy, zaś uwzględnianie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji, gdyż odpowiednia suma nie oznacza dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Roszczenie powódki Sąd Rejonowy uznał za uzasadnione częściowo, gdyż na skutek śmierci ojca doznała ona krzywdy wyrażającej się w cierpieniach psychicznych, śmierć ojca wywarła na nią głęboki wpływ (często płakała, brała także leki uspokajające), ojciec wspierał ją finansowo oraz emocjonalnie w okresie gdy matka powódki chorowała, a utrata wsparcia i pomocy świadczonej przez ojca w tym zakresie również wpłynęła na poczucie krzywdy powódki. Ustalając jego wysokość wziął także pod uwagę, że same koszty pogrzebu pochłonęły znaczną część zadośćuczynienia przyznanego powódce przez pozwanego. Natomiast powódka jest osobą młodą, która założyła już rodzinę, jej widoki na przyszłość nie uległy trwałemu zmniejszeniu w wyniku śmierci ojca, a jej ośrodek życiowy jest skoncentrowany na mężu i dzieciach, co prawda ojciec powódki służył jej wsparciem emocjonalnym i finansowym, ale nie została ona w wyniku jego śmierci osobą samotną, czy też niezdolną do samodzielnej egzystencji, dlatego też żądanie kwoty 40.000 zł nie jest w pełni uzasadnione. Łącznie z już wypłaconym zadośćuczynieniem powódka otrzymała zadośćuczynienie w kwocie 23.500 zł, która jest już kwotą ekonomicznie odczuwalną i w pewnym zakresie pozwoli jej wynagrodzić cierpienie związane z utratą ojca, a stanowi 6 – krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto, które według Komunikatu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 12 maja 2014 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w pierwszym kwartale 2014 r. w I kwartale 2014 r. wyniosło 3.895,31 zł, przy czym przyznając zadośćuczynienie za śmierć ojca powódki Sąd Rejonowy miał również na uwadze wysokość zadośćuczynień przyznawanych za uszczerbki na zdrowiu. Dlatego też uznał, że odpowiednie będzie zasądzenie na

rzecz powódki kwoty 12.500 zł na podstawie art. 446 § 4 k.c., o odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., a o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c., gdyż powódka wygrała sprawę w 31,25 %.

Apelację od tego wyroku złożyła powódka zaskarżając go w części oddalającej powództwo ponad kwotę 27.500 zł oraz w pkt 3 w zakresie zasądzenia na rzecz pozwanego kosztów procesu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przekonanie, że materiał dowodowy w sprawie pozwala na uznanie, iż zasadna kwota zadośćuczynienia stanowi 12.500 zł, ponad przyznane przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego w wysokości 15.000 zł, podczas gdy odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powódki po śmierci ojca jest kwota 40.000 zł ponad wypłacone przez pozwanego kwoty w postępowaniu likwidacyjnym; zarzuciła także naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powódki będzie 27.500 zł, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku że odpowiednią byłaby kwota 55.000 zł. Przy tak postawionych zarzutach wniosła o zasądzenie dodatkowej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 27.500 zł w wraz odsetkami ustawowymi od dnia 8 listopada 2012 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów sądowych za obie instancje.

W uzasadnieniu wskazała, że ze zmarłym ojcem łączyły ją silne więzi, ojciec zamieszkiwał z jej rodziną, wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe, był dla niej wsparciem emocjonalnym, którego potrzebowała z powodu choroby nowotworowej matki, jak również wspierał ją finansowo poprzez zakup leków, ubrań oraz żywności, a jego śmierć negatywnie odbiła się na stanie psychicznym powódki, przeżyła ją także bardzo rodzinna powódki. Powódka w głęboki sposób odczuła śmierć ojca zarówno w aspekcie utraty najbliższej osoby, jak i związanego z tym poczucia bliskości, troski, spędzania wolnego czasu oraz wsparcia, a wskutek jego śmierci doznała krzywdy wyrażającej się w cierpieniach psychicznych. Zdaniem powódki w sprawie doszło do zasądzenia rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia, a przecież materiał dowodowy nie był żadnym zakresie kwestionowany.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, wskazując w uzasadnieniu, że ocena odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia zależy od uznania sędziowskiego, który jest swobodne, a w rozpoznawanej sprawie ta ocena nie nosiła cech dowolności.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy oraz jego rozważania prawne są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje jej jako własne, nie ma więc potrzeby ich powtarzania.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 kpc, albowiem dokonana ocena dowodów jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz oparta na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy po przeprowadzonej kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, mając powyżej opisane okoliczności na uwadze uznał, iż zadośćuczynienie wypłacone i zasądzone powódce, a stanowiące łącznie kwotę 23.500 zł jest wystarczające i w sposób należyty kompensuje doznaną przez powódkę krzywdę na skutek śmierci ojca (art. 446 § 4 kc). Wyższa kwota zadośćuczynienia doprowadziłaby bowiem do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki kosztem pozwanego. Ponadto większej krzywdy powódka nie wykazała (art. 6 kc). Należy w tym miejscu zaznaczyć, że powódka – reprezentowana przez fachowego pełnomocnika – sama wskazała w apelacji, iż w postępowaniu likwidacyjnym wypłacono jej zadośćuczynienie w wysokości 15.000 zł, a więc o 4.000 zł więcej, bo łączy to wpłatą dokonaną przez sprawcę wypadku w ramach obowiązku naprawienia szkody.

Przyznanie zadośćuczynienia nie wymaga w zasadzie oceny rozmiaru szkody związanej z utratą osoby bliskiej, uszczerbkiem na zdrowiu, kosztami wynikłymi z uszkodzenia ciała czy utratą zdolności zarobkowej lub zwiększeniem potrzeb, albo zmniejszeniem widoków na przyszłość. Istotne są natomiast okoliczności składające się na pojęcie krzywdy, które nie są tożsame z okolicznościami decydującymi o pogorszeniu sytuacji życiowej lub majątkowej osoby najbliższej dla zmarłego. Zatem przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy przede wszystkim brać pod uwagę nasilenie cierpień psychicznych związanych ze śmiercią osoby najbliższej, więzi łączące uprawnionych ze zmarłym,

wiek uprawnionych, samo zdarzenie i jego konsekwencje w dziedzinie życia osobistego oraz społecznego, ale także pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji. Te wszystkie okoliczności powinien wykazać powód (art. 6 kc).

Zadośćuczynienie musi wyrażać się w realnej wartości co oznacza, że nie może być li tylko symboliczne, ani jednocześnie nie powinno być nadmierne, gdyż nie może prowadzić do wzbogacenia uprawnionego; z natury rzeczy ma ono uzupełnić poszkodowanemu „niematerialny uszczerbek”, tj. krzywdę, ma ją niejako wynagrodzić. Zadośćuczynienie sąd musi zobiektywizować w konkretnych okolicznościach faktycznych sprawy, trzeba więc ocenić w jakiej wysokości będzie ono właściwe.

W przypadku szkody niemajątkowej sąd dysponuje większym zakresem swobody niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 99/05, opubl. w OSP 2009/4/40). Jednocześnie oczywistym jest, że suma zadośćuczynienia nie może być jednak dowolna, lecz oznaczona przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie ma bowiem charakter kompensacyjny, a podstawową przesłanką przy jego uwzględnianiu jest stopień natężenia krzywdy oraz inne czynniki, jak na przykład: wiek, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozy na przyszłość, zamiany w sytuacji życiowej poszkodowanego przed i po wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 80/05, opubl. w OSNC 2006/10/175).

Jednocześnie w sprawach o zadośćuczynienie sąd odwoławczy ma prawo ingerować w rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji tylko wówczas, gdy zasądzone na rzecz strony powodowej zadośćuczynienie jest rażąco zawyżone lub zaniżone (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356). Tymczasem w rozpoznawanej sprawie z taką sytuacją nie mamy do czynienia i także z tego powodu zarzuty podniesione apelacji powoda nie mogły być uznane za zasadne.

Śmierć ojca powódki w czasie choroby nowotworowej jej matki, a następnie śmierć matki musiały się w jakiś sposób na siebie nałożyć jeżeli chodzi o skutki odczuwane przez powódkę, albowiem w krótkim okresie czasu utraciła ona obydwój rodziców. Kwota ponad 20.000 zł zadośćuczynienia jakie ustalił Sąd Rejonowy nie jest w żaden sposób zaniżona, a tym bardziej nie jest zaniżona rażąco. Należy bowiem zauważyć, że powódka założyła własną rodzinę, ma męża i wychowuje dzieci, to ta rodzina - jak słusznie zauważa Sąd Rejonowy - stanowi obecnie esencję jej życia. Oczywistym jest, że nagła śmierć ojca, z którym powódka była związana dosyć silnie, musiała wywołać u niej krzywdę w postaci dolegliwości psychicznych związanych z uczuciami i poczuciem braku bliskiej osoby. Nie można jednak tracić z pola widzenia faktu, że ojciec powódki nie przebywał z nią przez cały okres czasu, albowiem jego praca zmuszała go do wyjazdów na kilka dni, następnie wracał, a później znowu wyjeżdżał. Ojciec wspierał powódkę zarówno psychicznie jak i finansowo - materialnie, a także pomagał w opiece nad dziećmi, a łączności uczuciowej z ojcem, jego pomocy w każdym zakresie została ona w sposób nagły pozbawiona. Tego rodzaju krzywda wymaga naprawienia właśnie poprzez zadośćuczynienie. Oczywistym jest, że wskazanie czy kwota 23.500 zł, czy też kwota 55.000 zł będzie odpowiednią tytułem wynagrodzenia doznanej przez powódkę krzywdy musi podlegać ocenie - taka ocena musi też być dokonana przez sąd i takiej oceny Sąd Rejonowy w Zabrzu dokonał biorąc pod uwagę wszystkie aspekty sprawy i cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. Ocena tej sytuacji dokonana w apelacji jest odmienna i wskazuje na to, że konieczne jest przyznanie powódce jeszcze kwoty dodatkowej. Należy jednak mieć na uwadze także to, że w październiku 2011 roku powódka zgłosiła roszczenie u pozwanego z tytułu doznanej krzywdy i wskazała jego wysokość na 20.000 zł - miało to miejsce jeszcze przed śmiercią jej matki, która na pewno również oddziaływała na stan psychiczny powódki, dlatego też nie można zupełnie abstrahować od własnej wyceny krzywdy dokonanej przez powódkę, co prawda nie bezpośrednio po zdarzeniu, lecz w odległości czasowej około 4 miesięcy później, natomiast żądanie powódki sprecyzowane wówczas na kwotę 20.000 zł wg niej samej rekompensowało krzywdy, a było to przed śmiercią jej matki. Dokumenty dotyczące tego znajdują się na kartach 13 do 14 akt szkody.

Dla Sądu Okręgowego nie ulega żadnej wątpliwości, że wyliczona i wskazana samodzielnie przez powódkę jej krzywda na kwotę 20.000 zł stanowi obraz tego co rzeczywiście przeżyła w wyniku śmierci ojca, natomiast żądanie zgłoszone później wskazuje już na przeszacowanie tejże krzywdy. Jednak może ono w sobie zawierać także niekorzystne

następstwa związane ze śmiercią matki i jej chorobą, a tego absolutnie nie można brać pod uwagę w tej sprawie, gdyż śmierć matki powódki nie może implikować rozstrzygnięcia w zakresie zadośćuczynienia za śmierć ojca.

W powyżej wskazanym zakresie zarzuty apelacji są bezzasadne.

Natomiast trzeba zauważyć, że w apelacji zaskarżono także orzeczenie co do kosztów postępowania. W tym zakresie Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy wyliczył procent w jakim powódka wygrała sprawę (31,25%), lecz nieprawidłowo wyliczył wysokość kosztów, którą powódka powinna zwrócić pozwanemu. Powódka poniosła koszty w wysokości 4400 zł, zaś pozwany poniósł je w wysokości 2417 zł, co daje sumę kosztów 6817 zł. Powódka powinna więc ponieść koszty w wysokości 4686,69 zł, bo przegrała sprawę w 68,75%, a poniosła o 286,69 zł mniej. Pozwany przegrał proces w 31,25% i powinien ponieść koszty w wysokości 2130,31 zł, a poniósł o 286,69 zł wyższe. Dlatego też powódka powinna zwrócić pozwanemu kwotę 286,69 zł, a nie jak wskazał Sąd Rejonowy 811 zł. W tym zakresie należało także zastosować normę art. 100 k.p.c., gdyż doszło do częściowego uwzględnienia żądania powódki.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania przed Sądem Rejonowym, a w oparciu o art. 385 k.p.c., apelację jako bezzasadną w pozostałym zakresie oddalić.

O kosztach postępowania orzeczono art. 100 zd. 2 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490), gdyż pozwany w nieznacznej części przegrał sprawę w postępowaniu odwoławczym, a wniósł o zasądzenie kosztów postępowania na jego rzecz.

SSR (del.) Roman Troll SSO Teresa Kołeczko – Waclawik SSO Anna Hajda